

Sygn. akt III AUa 411/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Gawda
Sędziowie:	SA Krzysztof Szewczak (spr.) SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska
Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwia Zawadzka	

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2018 r. w Lublinie

sprawy J. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 9 marca 2018 r. sygn. akt VIII U 375/17

oddala apelację.

Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska Elżbieta Gawda Krzysztof Szewczak

Sygn. akt III AUa 411/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 grudnia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił J. M. prawa do emerytury bowiem wnioskodawca do dnia 31 grudnia 2008 r. nie udokumentował co najmniej 20 lat pracy nauczycielskiej w szkolnictwie specjalnym lub nie udowodnił co najmniej 30-letniego okresu zatrudnienia.

W odwołaniu od decyzji J. M., domagał się uwzględnienia do ogólnego stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w latach 1976-1980.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podnosząc, że wnioskodawca do wniosku o emeryturę nie dołączył zeznań świadków na okoliczność wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym rodziców.

Decyzją z dnia 23 lutego 2017 r. organ rentowy ponownie odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury z uwagi na nieudokumentowanie co najmniej 30-letniego okresu ubezpieczenia. Okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od dnia 5 maja 1976 r. do dnia 30 września 1980 r. organ rentowy nie zaliczył do uprawnień argumentując, że miała ona charakter doraźny, a wnioskodawca nie mógł jej wykonywać w wymiarze 5-6 godzin dziennie z uwagi na uczęszczanie do szkoły położonej od gospodarstwa w odległości 48 km.

W odwołaniu od decyzji wnioskodawca podniósł, że stale zamieszkiwał z rodzicami, a praca w gospodarstwie stanowiła jego jedyne źródło utrzymania. Do szkoły dojeżdżał autobusem, co pozwoliło mu na jej wykonywanie przez 5 do 6 godzin dziennie, ponadto w okresie ferii i wakacji pracował w gospodarstwie przez cały dzień.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, argumentując jak w zaskarżonej decyzji.

Sprawy z odwołań od powyższych decyzji zostały połączone do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 9 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił zaskarżone decyzje i ustalił J. M. prawo do emerytury od dnia(...).

Rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. M., urodzony dnia (...), w dniu (...) złożył wniosek o emeryturę. Do uprawnień organ rentowy zaliczył łącznie 26 lat, 9 miesięcy i 26 dni okresów składkowych i nieskładkowych. W dniu 20 stycznia 2017 r. ubezpieczony złożył kolejny wniosek o ustalenie prawa do emerytury, dołączając do niego oświadczenie w sprawie braku dokumentów oraz pisemne zeznania świadków Z. S. oraz K. P. na okoliczność pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od dnia 4 maja 1976 r. do dnia 30 września 1980 r.

Sąd I instancji ustalił, że J. M. w okresie od dnia 4 maja 1976 r. do dnia 30 września 1980 r. mieszkał wraz z rodzicami F. i T. M., którzy byli właścicielami nieruchomości rolnych o powierzchni 1,14 ha, położonych w miejscowości S. oraz P., gmina R.. Wnioskodawca w latach szkolnych 1975/1976 i 1976/1977 uczęszczał do (...)Szkoły(...)w Państwowych Szkołach (...) w R., a następnie latach 1977-1980 do Technikum(...)na podbudowie (...) Szkoły Zawodowej. Do szkoły dojeżdżał codziennie autobusem. Droga zajmowała około 1 godziny w jedną stronę. Rano wyjeżdżał około godziny 5, a powracał do domu między godziną 14 a 15. Nauka trwała od poniedziałku do soboty. W gospodarstwie rolnym uprawiane były: pszenica, żyto, owies, groch, ziemniaki i buraki oraz hodowane były: krowy, kury i króliki. Po powrocie ze szkoły wnioskodawca wykonywał wszelkie niezbędne prace w gospodarstwie. Kosił przy pomocy kosi ręcznej, orał konno, pasł krowy oraz karmił króliki. Wszystkie prace wykonywane były ręcznie, rodzice wnioskodawcy nie posiadali urządzeń mechanicznych. W okresie zimowym zajmował się obrządkiem inwentarza, nosił zwierzętom wodę ze studni, parował ziemniaki i zanosił karmę, wyrzucał obornik oraz rąbał drewno na opał. Praca zajmowała mu co najmniej 4 godziny dziennie, natomiast w okresie wakacji i ferii wykonywał ją od rana do wieczora przez co najmniej 8 godzin. W każdym roku nauki obywatel praktyki w S. oddalonej o 11 kilometrów. Podczas nauki w technikum trwały one 1 miesiąc w każdym roku szkolnym, a w szkole zawodowej 3 dni w każdym tygodniu. Oprócz wnioskodawcy i jego rodziców w gospodarstwie mieszkała siostra, która wyprowadziła się w kwietniu 1977 r. Ojciec ubezpieczonego pracował dodatkowo w hucie. Dochód z gospodarstwa był przeznaczony na utrzymanie rodziny.

Stan faktyczny w sprawie Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań wnioskodawcy oraz zeznań świadków Z. S. i K. P.. Świadczenie będący sąsiadami wnioskodawcy potwierdzili, że wykonywana przez wnioskodawcę w gospodarstwie rolnym praca była istotna dla prowadzenia tego gospodarstwa. Za wiarygodne zostały również uznane zeznania J. M. odnośnie codziennego wykonywania przez niego pracy po powrocie ze szkoły po godzinie 15.

Sąd I instancji miał na względzie specyfikę pracy w gospodarstwie rolnym polegającą na wykonywaniu niezbędnych prac w zależności od potrzeby w różnych porach dnia i uznał, że wnioskodawca po powrocie do domu, nawet

uwzględniając czas konieczny na naukę, był w stanie pracować co najmniej 4 godziny dziennie. Jego praca miała istotny wpływ na funkcjonowanie gospodarstwa bowiem ojciec ubezpieczonego pracował wówczas również w hucie.

Powołując się na przepis art. 10 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. 2016 r., poz.887 ze zm.) Sąd Okręgowy podniósł, że okres pracy J. M. w gospodarstwie rolnym rodziców wynoszący 4 lata, 4 miesiące i 27 dni, może zostać uznany za uzupełniający, bowiem praca ta była wykonywana w wymiarze przynajmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy, a więc wnioskodawca legitymuje się 30 letnim okresem ubezpieczenia.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawca spełnił wszystkie przesłanki niezbędne do przyznania mu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, ponieważ jego łączny staż pracy, biorąc pod uwagę okres sporny w wysokości 4 lat, 4 miesięcy i 27 dni, a także uwzględniony przez organ rentowy staż 26 lat, 9 miesięcy i 26 dni, wynosi ponad 30 lat. Z tych względów, w oparciu o powyższe ustalenia i powołane przepisy prawa, na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone decyzje i ustalił J. M. prawo do emerytury od dnia (...), tj. od dnia złożenia wniosku.

Apelację od tego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.. Zaskarżając wyrok Sądu I instancji w całości, zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2017r., poz. 2120 ze zm.) poprzez ustalenie, że ubezpieczony posiada przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia i w konsekwencji spełnia warunek 30-letniego okresu ubezpieczenia,

2) naruszenie prawa procesowego poprzez przekroczenie wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, podczas gdy ubezpieczony nie udowodnił wykonywania prac w gospodarstwie rolnym rodziców, mających istotne znaczenie dla jego prowadzenia, w sposób stały, przez minimum 4 godziny dziennie.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego była nieprawidłowa. Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków są pobieżne i ogólnikowe. Świadek K. P. wśród czynności wykonywanych przez ubezpieczonego wymieniła jedynie: koszenie i grabienie siana, karmienie zwierząt, w tym parowanie ziemniaków, przynoszenie wody ze studni, rąbanie drewna i palenie w piecu. Z zeznań świadków nie wynika ile czasu dziennie ubezpieczony pracował w gospodarstwie. Ponadto brak informacji czy świadkowie byli rolnikami, czy też ich głównym źródłem utrzymania była inna praca. W konsekwencji nie można stwierdzić, czy mieli możliwość stałej i bezpośredniej obserwacji pracy skarżącego w gospodarstwie. Rodzaj prac wykonywanych w gospodarstwie wymienionych przez ubezpieczonego oraz ilość osób w nim pracujących prowadzi do wniosku, że nie było aż tylu obowiązków, aby praca wypełniała ubezpieczonemu codziennie minimum 4 godziny. Nie sposób ponadto przyjąć, iż ubezpieczony każdego dnia uczęszczał do szkoły oddalonej od gospodarstwa rolnego rodziców o blisko 60 km, po czym wracał do domu, uczył się, odrabiał lekcje oraz dodatkowo zajmował się pomocą w gospodarstwie w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego uznać należy twierdzenie, że w tych okolicznościach ubezpieczony wykonywał codziennie pracę w gospodarstwie rolnym rodziców lub co najmniej pozostawał w gotowości do jej świadczenia oraz że jego praca miała istotne znaczenia dla prowadzenia tego gospodarstwa. Mając ponadto na uwadze wielkość gospodarstwa rolnego rodziców i ilość osób w nim pracujących trudno mówić o istotnym charakterze pracy ubezpieczonego. Nie kwestionując, że pewne czynności wnioskodawca faktycznie wykonywał, całość przeprowadzonego postępowania dowodowego wskazuje, że jego praca miała jedynie charakter pomocy rodzicom przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Zadaniem organu rentowego Sąd I instancji ocenił moc dowodów na podstawie własnego przekonania, ale bez wszechstronnej i obiektywnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego. Wadliwa ocena zgromadzonego materiału dowodowego doprowadziła do przyznania prawa do świadczenia osobie, która nie udowodniła wymaganego 30-letniego okresu ubezpieczenia.

W odpowiedzi na apelację J. M. wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej. Podniósł, że twierdzenia organu rentowego o braku możliwości wykonywania przez niego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej czterech godzin dziennie, z uwagi na pobieranie nauki w szkole oddalonej od miejsca zamieszkania w odległości około 50 km nie uwzględniają okoliczności rozpoczynania pracy we wczesnych godzin porannych, na co najmniej 3 godziny przed zajęciami szkolnymi oraz jej kontynuowania po przyjeździe ze szkoły. Praca w gospodarstwie rolnym rodziców, stanowiła jego jedyne źródło utrzymania i miała charakter stały. Uczęszczanie do szkoły nie uniemożliwiało stałej oraz codziennej pracy w gospodarstwie rolnym bowiem czas podróży środkami komunikacji (...) wynosił około godziny. Okoliczność jej stałego świadczenia została potwierdzona zeznaniami świadków. Charakter pracy w rolnictwie często wymagał konieczności ponad 4 godzinnej pracy w gospodarstwie rolnym, co było związane z jej sezonowością, uciążliwością i specyfiką. Pobieranie nauki nie stanowiło przeszkody do wykonywania pracy w gospodarstwie. Wnioskodawca przez cały sporny okres zamieszkiwał z rodzicami. Praca wynosząca od 2 do 10 godzinna dobę w zależności od sezonu i pory roku obejmowała m.in. pracę w czasie sianokosów, przy grabieniu siana, układaniu snopów oraz młóceniu w czasie żniw, plewieniu ziemniaków i buraków, wykopywaniu ich i zwożeniu do gospodarstwa oraz wypasaniu bydła. Przesłuchani w sprawie świadkowie zamieszkiwali w bliskim sąsiedztwie gospodarstwa rolnego jego rodziców i wielokrotnie byli świadkami wykonywanych przez niego czynności i prac polowych w gospodarstwie. Niezasadny jest więc podnoszony przez organ rentowy zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez przekroczenie wyrażonej w art. 233§ 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zebranym w sprawie materiale dowodowym orzekając, iż udowodnił wymagany 30 letni okres składkowy i nieskładkowy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia Sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski (z wyjątkiem początkowej daty okresu uzupełniającego zaliczonego do uprawnień) Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w sprawie niniejszej (por. wyroki Sądu Najwyższego: (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97 - OSNAP z 1998 roku, nr 3, poz. 104 i z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98 OSNAP z 1998 roku, nr 24, poz. 776, z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98 – LEX nr 50863; z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 227/03 – LEX nr 585855; z dnia 20 maja 2004 r., II CK 353/03 – LEX nr 585756; z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09 – LEX nr 518138; z dnia 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09 – LEX nr 602700).

W apelacji przedstawiony został zarzut naruszenia procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzut ten należy uznać za chybiony. Powołany przepis wyraża zasadę, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Określone w tym przepisie granice swobodnej oceny dowodów może naruszać tylko dowolna ocena zebranego materiału, brak wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów lub ich ocena sprzeczna z zasadami logicznego powiązania wniosków z ustalonym stanem faktycznym lub doświadczeniem życiowym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 1999 r., II UKN 459/98 – OSNAPiUS 2000/6/252; z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 – OSNAPiUS 2000/19/732; z dnia 10 listopada 1999 r., I PKN 361/99 – OSNAPiUS 2001/7/216 oraz z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1446/00 – LEX nr 55167). Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania przyjętych wniosków z zebrany materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd. Nie jest wystarczająca sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie

regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 – LEX nr 56906; z dnia 20 stycznia 2005 r., I UK 137/04).

Przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę dowodów należy uznać za prawidłową, w pełni odpowiadającą kryteriom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. Apelant nie wykazał uchybień w rozumowaniu Sądu Okręgowego, pozwalających na stwierdzenie, że ocena dowodów została dokonana z naruszeniem wskazanego przepisu.

Ustalenia stanu faktycznego Sąd Okręgowy poczynił na podstawie zeznań świadków i wnioskodawcy oraz w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy: zaświadczenia Staroty (...) o posiadaniu gospodarstwa rolnego, zaświadczenia o zameldowaniu oraz zaświadczenia z Zespołu Szkół nr (...) w R..

Okoliczność stałej, codziennej pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym rodziców wynika ze spójnych i wzajemnie się potwierdzających zeznań świadków przesłuchanych w toku postępowania przed Sądem I instancji. Korelują one z ich zeznaniami złożonymi podczas postępowania przed organem rentowym. Świadkowie, podali że J. M. codziennie po powrocie ze szkoły wykonywał wszystkie prace związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego - pracował przy młocce, kosił, grabił siano, karmił inwentarz, parował dla zwierząt ziemniaki, przynosił wodę ze studni, rąbał drewno, palił w piecu. Podnoszony przez organ rentowy zarzut oparcia się przez Sąd Okręgowy na tych zeznaniach, w ocenie organu rentowego pobieżnych i ogólnikowych, należy uznać za całkowicie chybiony. Świadkowie wyczerpująco wymienili czynności wykonywane przez ubezpieczonego. Z. S. i K. P. byli sąsiadami rodziców wnioskodawcy, tym samym mieli możliwość zaobserwowania jakie czynności wykonywał J. M.. K. P. jest rolnikiem zaś Z. S. łączył pracę w gospodarstwie z pracą zawodową. Relacje świadków znajdują potwierdzenie w zeznaniach wnioskodawcy, który podał, że zimą zajmował się obrządkiem inwentarza, nosił wodę ze studni, parował ziemniaki i zanosił karmę wyrzucał obornik oraz rąbał drewno na opał, w pozostałym okresie pracował w polu, przy koszeniu siana, orce, żniwach i omłotach.

Z zeznań wnioskodawcy złożonych w toku postępowania przez Sądem Okręgowym i Sądem Apelacyjnym wynika, że oprócz domu w obejściu gospodarstwa były dwie stodoły - murowana i drewniana oraz murowana obora. Do gospodarstwa należały trzy działki pola uprawnego, łąka oraz działka siedliskowa, sad i dwa ogródki. Uprawiano zboże –żyto i owies, na gorszych klasach ziemi zaś na lepszych pszenicę, owies, ziemniaki i buraki pastewne. Dodatkowo rodzice wnioskodawcy dzierżawili łąkę oraz pole nad S. o powierzchni 150 na 100 metrów. W gospodarstwie hodowane były dwie krowy, koń, dwie świnie, około 15 sztuk kur, 15 sztuk kaczek, 15 sztuk gęsi oraz 30 królików.

Podnoszony przez organ rentowy zarzut, że praca wnioskodawcy w gospodarstwie rodziców z uwagi na jego powierzchnię i ilość pracujących w nim członków rodziny nie miała istotnego znaczenia, należy uznać za bezzasadny. Zauważyć należy bowiem, że gospodarstwo nie było zmechanizowane, przy pracach polowych wykorzystywano konia, wszystkie czynności były wykonywane ręcznie oraz istniała konieczność noszenia wody ze studni. Praca przy inwentarzu miała charakter całoroczny.

O uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalnych okresów pracy w gospodarstwie rolnym przesądza wystąpienie dwóch okoliczności:

- 1) wykonywanie pracy w gospodarstwie rolnym winno się odbywać zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” z art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników;
- 2) czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie.

W myśl art. 6 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników za domownika rozumie się osobę bliską rolnikowi, która: ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

Istotne jest zatem, ażeby wykonywanie czynności rolniczych następowało w sposób stały oraz by istniała gotowość do podjęcia pracy rolniczej, rozumiana jako dyspozycyjność osoby pracującej w gospodarstwie rolnym, w wymiarze czasu pracy, za który uważa się wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

Z przywołanego powyżej przepisu art. 10 ust. 1 pkt 3 cyt. ustawy wynika, że chodzi w nim nie o jakąkolwiek pracę, ale pracę świadczoną w gospodarstwie rolnym. Wskazany przepis nie stawia przy tym wymogu minimalnego areалу gospodarstwa rolnego, uzależniając możliwość zaliczenia pracy w takim gospodarstwie do stażu pracy od jego wielkości czy ilości zatrudnionych tam osób. Na gruncie wspomnianego przepisu gospodarstwem rolnym jest każde gospodarstwo służące do prowadzenia działalności rolniczej, niezależnie od tego, jaki obszar użytków rolnych wchodzi w jego skład, a zasadniczym kryterium wyróżniającym jest specyfika prowadzonej tam produkcji. O stałej pracy w gospodarstwie rolnym można zaś mówić jedynie przy pewnej systematyczności oraz co najmniej gotowości do wykonywania pracy, gdy jest to niezbędne rolnikowi prowadzącemu gospodarstwo, a nie wyłącznie wówczas, gdy pomoc taką deklaruje sam domownik rolnika. Nie są przy tym wykluczone jakiegokolwiek inne formy aktywności domownika, np. nauka w szkole ponadpodstawowej. Obowiązujące przepisy nie stawiają wymogu, aby praca w gospodarstwie rolnym stanowiła jedyne czy główne źródło utrzymania. Samo kształcenie się w dziennej szkole ponadpodstawowej, połączone z codziennym dojazdem i powrotem ze szkoły, nie może zatem stanowić jedynej przeszkody do zakwalifikowania pracy wykonywanej w gospodarstwie rolnym jako pracy stałej domownika rolnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2018 r., II UK 139/17, Legalis nr 1823926, wyrok SA w Katowicach z dnia 7 września 2018 r. III AUa 1327/18, Legalis nr 1829183; wyrok SA w Poznaniu z dnia 1 sierpnia 2018 r. III AUa 639/17, Legalis nr 1824303)

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego do uznania pracy w gospodarstwie rolnym za okres uzupełniający w rozumieniu powyższego artykułu niezbędne jest aby praca ta miała charakter stały, istotne znaczenie dla prowadzonej działalności rolniczej oraz była wykonywana w wymiarze przynajmniej połowy ustawowego wymiaru czasu pracy. Doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy ustawowego wymiaru czasu pracy, nie pozwala na uznania jej za okres uzupełniający (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 2014 r., I UK 17/14, Lex nr 1538420; z dnia 8 marca 2011 r., II UK 305/10, Lex nr 852557; z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/06, Lex nr 309431; z dnia 7 listopada 1997 r., II UKN 318/97, Lex nr 33101; z dnia 13 listopada 1998 r., II UKN 299/98, Lex nr 35438).

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że praca J. M. w gospodarstwie rolnym rodziców miała charakter stały i codzienny oraz była wykonywana w wymiarze niezbędnym do uznania jej za okres uzupełniający.

Apelant powoływał się na orzecznictwo Sądów Apelacyjnych zgodnie z którym praca świadczona przez domownika jedynie w okresach krótkich przerw i zwolnień od zajęć szkolnych, będąca pomocą w pracach rolniczych osób uczących się w szkołach położonych w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne, nie może być uznana za pracę wykonywaną w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru pracy. Na wstępie należy podnieść, że orzeczenia wskazywane przez organ rentowy zapadły na gruncie innych stanów faktycznych i nie mogą wpłynąć na ocenę charakteru pracy ubezpieczonego w przedmiotowej sprawie. Z postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie niniejszej wynika, iż praca wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym rodziców miała charakter stały, codzienny i w żaden sposób nie można jej przypisać cech pomocy doraźnej, wykonywanej w okresie krótkich przerw w realizowaniu obowiązków szkolnych. J. M. codziennie po powrocie ze szkoły od godziny 15, pracował w gospodarstwie w zależności od pory roku w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. W razie potrzeby i możliwości pomagał również przy porannym obrządku inwentarza. W dni wolne od zajęć szkolnych, ferie, wakacje pracował nawet po 8- 10 godzin dziennie. Na podkreślenie zasługuje również okoliczność, że ojciec wnioskodawcy pracował w hucie w systemie pracy zmianowej. Po wyprowadzeniu się z domu w kwietniu 1977 r. siostry ubezpieczonego, główny ciężar pracy w gospodarstwie spadał na wnioskodawcę i jego matkę. Z zeznań J. M. złożonych w toku postępowania przed Sądami obu instancji wynika, że w gospodarstwie uprawiano różne rodzaje zbóż, ziemniaki i buraki. Dodatkowo poza gruntami o pow.

1,14 ha rodzice dzierżawili i uprawiali grunt nad S. oraz łąkę położoną nieopodal gospodarstwa. Hodowano liczny, wymagający codziennego obrządku i karmienia inwentarz - obok krów, świń, konia, ok 45 sztuk drobiu i 30 królików.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zeznań świadków i wnioskodawcy dotyczących stałości oraz wymiaru pracy ubezpieczonego w gospodarstwie była prawidłowa. Sąd słusznie uznał ją za pracę mającą charakter regularny, świadczoną w wymiarze co najmniej czterech godzin dziennie.

Stosownie do art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. 2016 r., poz. 887 ze zm.) przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 ustawy, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należy uznać, że wnioskodawca był w stanie pracować w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze przekraczającym połowę ustawowego wymiaru czasu pracy (co najmniej 4 godziny dziennie) i jednocześnie pokonywać codziennie do szkoły i z powrotem trasę ok. 48 km w każdą stronę. Codzienne pokonywanie takiej odległości z uwagi na dogodny połączenie autobusowe i bliskość przystanku (...) oddalonego o kilka minut drogi od domu i szkoły ubezpieczonego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, powodowało, że wnioskodawca dysponował taką ilością czasu, aby wykonywać pracę w gospodarstwie rolnym w wymiarze pozwalającym na uwzględnienie jej w stażu ubezpieczeniowym, tj. w wymiarze co najmniej połowy ustawowej dobowej normy czasu pracy.

Ocena całości materiału dowodowego pozwala więc na przyjęcie, że w okresie od kwietnia 1977 r. do dnia 30 września 1980 r. wnioskodawca stale, w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, pracował w gospodarstwie rolnym będącym własnością jego rodziców. Okolicznością bezsporną w sprawie jest legitymowanie się przez ubezpieczonego wynoszącym 26 lat, 9 miesięcy i 26 dni okresem ubezpieczenia. W gospodarstwie wspólnie z wnioskodawcą i rodzicami, do czasu wyjścia za mąż, pracowała również starsza siostra, która w kwietniu 1977 r. wyprowadziła się z domu. To od tej daty, wobec pracy zawodowej ojca, na wnioskodawcy i jego matce spoczął główny ciężar wykonywania obowiązków związanych z pracą w gospodarstwie. Z tych względów okres od kwietnia 1977 r. do 30 września 1980 r. powinien zostać zaliczony J. M. do uprawnień emerytalnych na podstawie powołanego art. 10 ust 1 pkt 3 ustawy emerytalnej.

Zarzuty podnoszone w apelacji nie mogły więc być uznane za trafne. Ocena materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądami obu instancji pozwala na przyjęcie, że praca ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym od kwietnia 1977 r. do 30 września 1980 r. była wykonywana w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie i miała charakter stały, umożliwiający zaliczenie tego okresu do stażu emerytalnego. Zgodnie z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego wnioskodawca, obok legitymowania się ponad 20-letnim pracą w warunkach szczególnych, udowodnił ponad 30 – letni okres ubezpieczenia.

Mając na uwadze, że J. M. spełnia wszystkie przesłanki prawa do emerytury w obniżonym wieku określone w art. 46 w zw. z art. 32 ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. 2016 r., poz. 887 ze zm.) oraz art. 88 ust 1 ustawy Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2016 r., poz. 1379 ze zm.) zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a apelacja organu rentowego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.